

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 31)
z dnia 20 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 31)

20 marca 2025 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Jarosława Rzępy (PSL-TD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji na temat realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka;
- rozpatrzenie informacji na temat realizacji ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Duszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam na posiedzeniu obecnych gości: panią Henrykę Mościcką-Dendys podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Macieja Duszczyka podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Szymona Szarana zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, panią Agnieszkę Pełę specjalistę w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, panią Annę Śniegócką naczelnik Wydziału do Spraw Repatriacji w Departamencie Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA, panią Monikę Prus dyrektorkę Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w MSWiA.

Dzisiejszy porządek obejmuje dwa punkty: rozpatrzenie informacji na temat realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka i rozpatrzenie informacji na temat realizacji ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji. Porządek dzienny wynika z przyjętego przez Komisję planu pracy.

Tak, panie pośle?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, ja na prezydium zgłaszałem sprawę tej szkoły w Dubaju. Czy my mogliśmy przynajmniej jakoś kierunkowo podjąć decyzję, czy będziemy interweniować w tej sprawie. Tam chodzi o to, że od pół roku ta szkoła nie funkcjonuje, bo nasze instytucje nadzorujące te kwestie nie dogadały się z Emiratami, jak rozumiem. Nie znam sprawy, merytorycznie nie chcę w to wchodzić, poza tym, że jest zgłoszona prośba o interwencję i zajęcie się tą kwestią. Tam jest prawie 200 dzieci, a szkoła polska nie funkcjonuje tak jak powinna.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie przewodniczący, a możemy na następnym posiedzeniu?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dobrze, ale w takim razie przekażmy tym osobom zainteresowanym, które zgłosiły sprawę. Wiem, że one nas mają oglądać online, że zajmiemy się na następnym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W międzyczasie, rozumiem, że pan przewodniczący zwróci się według tego pisma, które przyszło przynajmniej do członków prezydium, do odpowiednich instytucji, przede wszystkim MSZ o zajęcie stanowiska czy wytłumaczenia, a być może w międzyczasie już będzie interwencja.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze. Sekretariat Komisji słyszał, przygotowuje mi odpowiednie pismo.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego – rozpatrzenie informacji na temat realizacji ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela MSWiA. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o Kartę Polaka, to może najpierw pani minister, a ja powiem o repatriacji. Dobrze? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwólcie państwo, że ja powiem kilka słów o realizacji ustawy o Karcie Polaka. Odniosę się też krótko do ustawy o repatriacji, którą omówi w szczegółach pan minister Duszczyk.

29 marca tego roku, więc za kilka dni minie 17 lat od wejścia w życie ustawy o Karcie Polaka. Zarówno ta ustawa, jak i ustawa o repatriacji, to ważne nie tylko symboliczne formy pomocy i szczególnego zadośćuczynienia wobec naszych Polaków, którzy często nie z własnej woli i nie z własnej winy znaleźli się poza granicami Rzeczypospolitej. Często jak spotykamy tę grupę Polaków, to słyszymy od nich, że to nie oni zmienili miejsce zamieszkania, tylko Rzeczpospolita im odjechała.

17 lat obowiązywania ustawy o Karcie Polaka, to jest też taki czas, kiedy możemy powiedzieć, że Rzeczpospolita wywiązała się z pewnego fundamentalnego zadośćuczynienia względem rodaków, zwłaszcza rodaków na Wschodzie. Zebraliśmy wiele doświadczeń zarówno pozytywnych. O tych bardzo dużo mówiliśmy w debacie publicznej, także tutaj w debacie parlamentarnej. Wiemy, że ta Karta Polaka była istotnym instrumentem dla wielu naszych rodaków czy to przy decyzjach o powrocie do kraju, przy decyzjach edukacyjnych, przy innych tego typu działaniach, ona też ułatwiła dostęp do obywatelstwa polskiego w przypadku, gdy nasi rodacy decydowali się na powrót do kraju.

Jednak po 17 latach nadchodzi też, myślę, taki czas podsumowań i tego, żeby sobie powiedzieć, że ta ustawa napotyka dzisiaj liczne wyzwania i pewnie wymaga szczerzej dyskusji o nowelach, czy też o jej nowelizacji. Obserwujemy między innymi naturalne zupełnie zjawisko, zjawisko o charakterze też demograficznym, krąg osób, do których ta ustawa była pierwotnie adresowana, zasadniczo się zmniejsza. Nowe pokolenia zainteresowane skorzystaniem z Karty Polaka czy z ustawy o repatriacji bardzo często nie identyfikują się już z polskością w taki sposób czy sposób taki jednoznaczny, jak miało to miejsce u ich dziadków czy pradiadków. Rodzi to szereg dylematów nie tylko natury, powiedziałabym, prawnej, ale także faktycznej u konsulów i wojewodów, którzy muszą niełatwe kwestie przynależności do narodu polskiego rozstrzygać, oceniać. I ta kwestia związku z polskością, o którym mówią obie ustawy, a w przypadku ustawy o Karcie Polaka także znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów oraz podstawowej znajomości polskiego, często bywają w tej chwili traktowane w sposób instrumentalny na potrzeby prezentacji konsulowi czy też wojewodzie i są obliczone na uzyskanie tego efektu podczas składania wniosku.

Poważnym problemem, na który już również miałam okazję państwu w ramach Komisji zwracać uwagę, są powtarzające się w tej chwili na coraz większą skalę fałszerstwa dokumentów i niska wiarygodność dokumentów, które bywają przedkładane we wnioskach o Kartę Polaka, i to nie są bynajmniej przypadki jednostkowe. Bardzo często są to dokumenty do złudzenia przypominające oryginalne. Nasi konsulowie często mówią na nie wprost dokumenty oryginalne, bo są drukowane na sowieckich drukach i na oryginalnych maszynach, więc przemysł podrabiania dokumentów jest niestety dość rozpowszechniony. Natomiast nasze służby państwowe oczywiście dużym nakładem sił i środków identyfikują je jako wyprodukowane na potrzeby konkretnego wniosku. Trzeba sobie też powiedzieć, że powstają w krajach, co do których nasze kontakty z ich władzami są ograniczone albo możliwość weryfikowania fałszerstw dokumentów jest w praktyce niemożliwa, jak to ma miejsce w przypadku Federacji Rosyjskiej. Ten fenomen nie

powinien nam umykać i myślę, że zwłaszcza po 2022 r. niesie on też pewne wyzwania w obszarze bezpieczeństwa państwa, które wszyscy powinniśmy postrzegać.

Karta Polaka nadal cieszy się dużą popularnością, przede wszystkim na terenie państw byłego Związku Radzieckiego. Po 2022 r. mieliśmy duże zainteresowanie czy też wzrost zainteresowania jej uzyskaniem przede wszystkim ze względu na to, że dawała możliwość przyjazdu do Polski. Mówimy też o możliwości przyjazdu do Polski z krajów, które nie są wobec Rzeczypospolitej przyjazne. Czyli powinniśmy do tych danych podchodzić z dużą ostrożnością i pewnie powinniśmy się też w kontekście ustawodawstwa dotyczącego Karty Polaka zastanowić, powiedziałbym, nad pewną poprawą czy też korektą obowiązujących procedur.

Pozwólcie państwo, że jeszcze dwa słowa o noweli Karty Polaka. Ustawa o Karcie Polaka jest w tej chwili nowelizowana i właśnie skupiamy się w ramach tej małej nowelizacji na bezpieczeństwie Rzeczypospolitej i dostosowaniu niektórych zapisów Karty do wyzwań współczesności. Przede wszystkim uszczelnieniu systemu wydawania Karty Polaka i jakby zareagowaniu na te identyfikowane nadużycia dotyczące przede wszystkim fałszywych dokumentów. Przewidujemy likwidację możliwości otrzymania Karty Polaka w trybie tzw. artykułu o zasłudze dla Rzeczypospolitej, to jest art. 13 ust. 6. Stoimy na stanowisku, że nagradzanie i wyróżnianie osób szczególnie zasłużonych powinno się odbywać w oparciu o ustawę o orderach i odznaczeniach, a nie ułatwienie dostępu do obywatelstwa polskiego.

Jak państwo wiecie, też sygnalizowaliśmy to przyjmując strategię migracyjną rządu, będziemy chcieli bardziej kompleksowo pochylić się też nad innymi rozwiązaniami z zakresu ustawy o Karcie Polaka, które w najbliższych latach mogą wymagać nowelizacji. Bardzo dziękuję, tyle. Jeśli państwo będziecie mieli pytania, to bardzo chętnie na nie odpowiem. Dzięki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę pozwolić mi przedstawić krótką informację na temat realizacji ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji. Ustawa ta określa zasady nabywania obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin. Jeżeli spojrzymy sobie na kwestie dotyczące ostatnich pewnych tendencji, które wynikają w kwestii repatriacji, to z całą pewnością w 2023 r. miały wpływ czynniki zewnętrzne, w szczególności sytuacja międzynarodowa związana z transagresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, skutkująca działaniami wojennymi prowadzonymi na terenie tego państwa. Powyższa sytuacja wpłynęła zarówno na prace polskich placówek konsularnych na Ukrainie i w Rosji uczestniczących w procesie repatriacji jak i na zwiększenie zainteresowania procedurą repatriacyjną obywateli Federacji Rosyjskiej polskiego pochodzenia, w tym również osób, które dotychczas nie rozważały przesiedlenia się do Polski. Natomiast zdecydowały się na wyjazd z Rosji m.in. w celu uniknięcia mobilizacji, to jest istotne, żeby tę kwestię również podnieść.

Widzimy tutaj znaczące różnice, bardzo spada nam zainteresowanie repatriacją z Kazachstanu, czyli tego typowego państwa, które mieliśmy w przeszłości, a wzrasta nam bardzo liczba wniosków repatriacyjnych, jeśli chodzi o Federację Rosyjską. I tu musimy być jednak bardzo odpowiedzialni, jeśli chodzi o podejmowanie poszczególnych decyzji. Wynika to z tego...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę państwa, proszę o spokój, bo ten szmer jest taki i trochę przeszkadza.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Osoba repatriowana, jak państwo posłowie wiecie, z chwilą przekroczenia granicy, w momencie przekroczenia granicy nabywa obywatelstwo polskie i oczywiście tego obywatelstwa nie można w żaden sposób cofnąć. W związku z tym musimy tu być absolutnie bardzo, bardzo odpowiedzialni.

W 2023 r. konsulowie przyjęli 404 wnioski o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji. Był to znaczący spadek w porównaniu z danymi poprzednimi. Natomiast w roku 2024, z takich wstępnych danych, jeszcze nie mamy do końca podsumowane, złożono 533 wnioski o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji. Co stanowi, jak widać, jeśli chodzi o tę liczbę wzrost w porównaniu do 2023 r. Jednocześnie konsulowie wydali 720 wiz krajowych w celu repatriacji oraz 7 wiz w celu przesiedlenia się członka najbliższej rodziny repatrianta. Jeśli spojrzymy sobie

na osoby, które przybyły, czyli nie wnioski, tylko te osoby, które przybyły, to 60% repatriantów przybyłych w 2024 r. posiadało obywatelstwo Kazachstanu, a prawie 35% Federacji Rosyjskiej.

Nadal funkcjonują dwa ośrodki adaptacyjne dla repatriantów. Jest to ośrodek adaptacyjny dla repatriantów w Puławach prowadzony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ja w tym tygodniu w poniedziałek byłem w tym ośrodku, wizytowałem ten ośrodek. Rozmawialiśmy o kwestiach dotyczących dalszego działania tych ośrodków, jak również obejmowania repatriantów wsparciem przez instytucje publiczne w ramach właśnie pobytu w tych ośrodkach.

Drugi ośrodek, to jest ośrodek w Środzie Wielkopolskiej, prowadzony przez Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Powiatu Średzkiego EDU-XXI. Ja też w tym ośrodku byłem w tamtym roku, pod koniec tamtego roku, wizytowałem ten ośrodek. Patrząc na problemy, które tam się pojawiają, rozwiązywaliśmy kwestie administracyjne dokumentów itd., itd. Tak że mamy stały nadzór nad tymi ośrodkami, po to żeby też spotykać się bezpośrednio z repatriantami...

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie ministrze, przepraszam na chwileczkę. Bardzo proszę panie i panów posłów o ucieszenie rozmów, pan minister przedstawia informację.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo. Oczywiście co roku odbywają się nabory do tych obydwu ośrodków. Tutaj jest jeden podstawowy problem, który mam nadzieję właśnie rozwiązaliśmy. Jest to oczywiście wielkość środków, które są na realizację ustawy. Tam jest pewnego rodzaju limit, tego limitu nie możemy w żaden sposób przekroczyć, mimo tego, że możemy mieć środki, to limit nas w tym zakresie blokuje. W związku z tym, jeśli chodzi o te środki, były tylko i wyłącznie dwukrotnie w jednym i w drugim roku tylko dwa nabory. Natomiast tych naborów powinno być co najmniej trzy lub nawet cztery, ale nie możemy podjąć tej decyzji – osoby się wahają – te które zastanawiają się czy być repatriowanym, czy nie. Musimy dokonać tego procesu w sposób elastyczny, a związku z tym, że nie mamy tych środków, znaczy mamy limit, to nie możemy w żaden sposób tutaj tego w taki odpowiedni sposób zrealizować.

Co jest bardzo istotne, to w poprzednich latach ta kwota, która była przeznaczana na pomoc repatriantom, to było 44 mln 700 tys., to był coroczny limit na realizację tej ustawy. Mogę powiedzieć, że w dyskusji też z Ministerstwem Finansów udało nam się ten limit zwiększyć do 75 mln od tego roku, nawet 80. Przepraszam, ostatnia jakby informacja – 80 mln 757 tys., co pokazuje nam dwukrotny wzrost środków na możliwość realizacji ustawy repatriacyjnej. Czyli ten limit jeszcze w tym roku, jeżeli ustawa... Oczywiście będzie tutaj dyskusja w Wysokiej Komisji, ale również, jeżeli Sejm i Senat poprą tę zmianę ustawy o reparacji, o której jeszcze za chwilę dwa słowa powiem, tych środków będzie jeszcze w tym roku więcej, w 2026 r. będzie również więcej i ten limit zostanie przeniesiony na kolejne lata. Czyli tutaj będziemy mieli szansę bardzo zmniejszyć tę kolejkę, ale również zaproponować większej liczbie osób repatriację do Polski w taki sposób, żeby te osoby mogły podjąć decyzję jak najszybciej. W związku z tym, że czekanie 7 lat na to, że dana osoba jest repatriowana, jest sytuacją nieakceptowalną. Ponieważ 7 lat, to jest bardzo długo, ta osoba dostaje informację, że może się repatriować, natomiast w tej sytuacji po prostu nie podejmuje takiej decyzji, bo jej sytuacja życiowa po prostu się bardzo mocno zmieniła. Często również niektóre osoby nie doczekują tej repatriacji. To jest oczywiście sytuacja z punktu widzenia państwa polskiego nie do zaakceptowania.

W związku z tym tutaj cieszę się, że udało nam się ten limit podnieść dwukrotnie, prawie dwukrotnie. I w związku z tym od tego roku spróbujemy, po pierwsze, jeszcze zrobić jeden nabór do ośrodków, zwiększyć wsparcie dla samorządów, tak żeby tę kolejkę jak najszybciej zmniejszyć. I po tych dwóch latach, mam nadzieję, że będziemy w stanie też się zorientować, jak udało nam się tę kolejkę zmniejszyć, w taki sposób, żeby podjąć racjonalne decyzje w 2026 r. co do liczby osób, które chcą być repatriowane, co do przyszłości tego projektu. W żaden sposób nie rozstrzygamy, nawet nie proponujemy żadnych rozwiązań, dzisiaj musimy być bardzo odpowiedzialni, jeśli chodzi o nasze moralne, etyczne zobowiązania do Polaków mieszkających na Wschodzie i w związku z tym staramy się tak szybko teraz dokonać tych zmian, żebyśmy mogli to zrealizować.

Oczywiście repatrianci otrzymują wsparcie, jest to jednorazowa pomoc finansowa, pomoc na zapewnienie potrzeb mieszkaniowych. Tutaj jest bardzo dużo wniosków o to, żeby podnieść tę kwotę, która wynosi 25 tys. na osobę. Natomiast zdaję sobie sprawę, że w tej sytuacji budżetowej to jest niemożliwe, dopiero może w następnych sytuacjach.

Skupiliśmy się na tych środkach, żeby jak najwięcej osobom umożliwić repatriację, a dopiero w przyszłości, jeżeli byłaby taka potrzeba, to będziemy starać się coś tu zrobić. Nadal jest to pomoc, która wydaje się być bardzo, bardzo istotna z punktu widzenia takich integracji repatriantów w społeczeństwie polskim. To jest wzrost kosztów remontu, wyposażenia lub adaptacji lokalu mieszkaniowego, pomoc polegająca na przeprowadzeniu remontu, aktywizacja zawodowa, to jest bardzo, bardzo istotne.

I to co jest bardzo kluczowe, o czym wspomniała pani minister, będziemy się na tym na pewno skupiać, to są kursy języka polskiego i adaptacji w społeczeństwie polskim. Wiemy o tym, że te osoby bardzo często nie mają takiej znajomości języka, nie są zintegrowane. I tutaj naprawdę, w tym również to co jest w strategii migracji, chodzi o integrację osób, również repatriantów i będziemy bardzo, bardzo mocno tutaj szli w tym kierunku.

Tak jak już powiedziałem dosłownie w kilku zdaniach, mam nadzieję, że rząd zajmie się, Rada Ministrów zajmie się małą nowelizacją ustawy o repatriacji i obywatelstwie jeszcze na początku kwietnia. Wtedy pewnie w połowie kwietnia, jeszcze przed świętami odbyłoby się, mam nadzieję, pierwsze czytanie tej ustawy o repatriacji, bo ona zawiera ten czynnik finansowy kilka takich elementów, które są istotne, te zgłaszane przez środowiska repatrianckie, żebyśmy mogli tę nową małą nowelizację zrobić. I wtedy za jakiś czas zastanowić się nad tą dużą nowelizacją, konieczności dużej nowelizacji na temat projektu, na temat repatriacji, ale również i Karty Polaka, pewnie to będzie w jakiś sposób połączone, bo to są dwa komplementarne do siebie – nie substytucyjne, ale komplementarne do siebie – programy rządu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dziękuję za te dobre informacje.

Szanowni państwo, w takim razie otwieram teraz dyskusję. W pierwszej kolejności bardzo proszę panie i panów posłów o zgłaszanie się do dyskusji. Czy są pytania? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Michał Jan Dziedzic (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, państwo posłowie, mam kilka pytań zarówno do pani minister w sprawie Karty Polaka, jak i do pana ministra w sprawie repatriacji. Zacznę może od Karty Polaka. W pani wystąpieniu, oczywiście interesującym i kompetentnym jak zawsze, jednak zabrakło mi kilku wątków, przede wszystkim pomysłu, który zrealizowaliśmy, rozszerzenia Karty Polaka na cały świat. Karta Polaka w założeniu była narzędziem działań na terenie dawnego Związku Sowieckiego. Było to związane ze wszelkimi uwarunkowaniami związanymi z obywatelstwem, z historią. Natomiast, nie będę tu ukrywał, po rozmowach przede wszystkim z Polakami Ameryki Południowej, mam na myśli Polakami w Brazylii i Argentynie, gdzie mamy bardzo liczne skupiska osób pochodzenia polskiego, które wyjeżdżały na przykład w okresie, gdy w Polsce były zabory, a więc nigdy nawet ich przodkowie nie posiadali obywatelstwa polskiego. Albo też wyjeżdżali w okresie II RP, ale w wyniku dramatycznych wydarzeń historycznych na przykład na terenie Brazylii, różnych junt itd., te dokumenty zaginęły, zostały zniszczone. Bezdiskusyjnie są to osoby pochodzenia polskiego, dumne z korzeni, ewidentnie widzimy te korzenie, one są empirycznie namacalne, choćby w... I tu powstał właśnie pomysł na to, że Karta Polaka jest świetnym dokumentem kierowanym do osób o silnej tożsamości narodowej, niemającej de iure żadnych związków z Polską. Był pomysł na to, aby przez Kartę Polaka – i tu płynnie przechodzę do pana profesora Duszczyka – nawet pomyśleć o polityce repatriacyjnej Polaków, osób pochodzenia polskiego z Ameryki Południowej, o silnej tożsamości narodowej.

Ja jestem świadomy oczywiście, że ustawa o repatriacji dotyczy terenów azjatyckiej części Związku Sowieckiego, ale taka była koncepcja, żeby przez Kartę Polaka, przez uprawnienia później związane z Kartą Polaka, z całym pobytem w Polsce, a docelowo obywatelstwem dokonać takiej repatriacji, zasilić państwo polskie osobami o silnej tożsamości narodowej z innych części świata. Potrzebujemy migracji, ale po prostu mądrze prowadzonej. Jak ta sprawa wygląda? Ponieważ z tego co wiem, na wielką Brazylię mamy w tej chwili cztery etaty konsularne. Cztery osoby albo trzy i pół, w zależności jak tutaj osoba administracyjna jest liczona, odpowiadają za teren większy niż Unia Europejska. To znaczy, jeżeli ktoś zgubi paszport albo zostanie okradziony w Rio de Janeiro, to z Kurytyby taka osoba, taki konsul musi tej osobie pomagać.

Przypomnę, to jest skutek pewnej polityki za pierwszych rządów pana ministra Sikorskiego, zlikwidowano konsulat generalny w Rio de Janeiro, zlikwidowano konsulat generalny w Sao Paulo i pozostał ten czteroosobowy konsulat w Kurytybie. Czy państwo wiecie, jak wygląda proces przyznawania Kart Polaka w Brazylii? Jak wygląda proces, gdzie mamy około 2 mln osób polskiego pochodzenia, według różnych szacunków? Jak wygląda proces przyznawania Kart Polaka w Argentynie, gdzie mamy według różnych szacunków kilkaset tysięcy osób polskiego pochodzenia? Czy państwo w ogóle planujecie tutaj działalność mającą na celu promocję Karty Polaka, idei Karty Polaka, a później może nawet przyjazdów do Polski osób z tą Kartą Polaka, aby się w kraju swoich dziadów, pradziadów te osoby osiedlały. To jest pierwsze pytanie. To pytanie też kieruję do profesora Duszczyka, czy jest w ogóle ta myśl migracyjna, żeby osób o silnej tożsamości narodowej – oczywiście mówię silnej, jak na piąte pokolenie, już słaby język polski, ale dumę z Polski, dumę z polskich korzeni – czy jest pomysł, żeby te osoby jakoś w ramach polityki migracyjnej państwa ściągać do Polski?

Drugie pytanie, to jest kwestia odbierania Karty Polaka – kieruję to pytanie do pani minister. Pamiętam, że kiedy odpowiadałem za sprawy konsularne i polonijne były przypadki odbierania Karty Polaka u osób na przykład, które legitymowały się Kartą Polaka, a robiły sobie zdjęcia przy tych czarno-czerwonych nazistowskich flagach. Uważam, że osoba, która czuje się Polakiem, jest dumna z polskości, przynależy do narodu polskiego, już czytając literalnie ustawę, nie powinna sobie robić zdjęć przy czarno-czerwonych flagach. Ta karta nie była odbierana wcześniej, za naszych czasów były takie przypadki. Czy teraz są takie przypadki, a jeśli tak, to jakie? Czy pani minister uważa, że osoba, która z entuzjazmem podchodzi do dziedzictwa Stefana Bandery, może dostać Kartę Polaka, a jeżeli to się okaże później, to czy powinna mieć odebraną Kartę Polaka?

Teraz przechodzę do spraw repatriacji. Pan minister był uprzejmy powiedzieć o tym, że w tym roku było 500 osób, które... Znaczący przepraszam, w 2024 r. konsulowie przyjęli 533 wnioski o wydanie wiz krajowych. Tutaj pytanie jest takie, w 2019 r., a więc tuż przed pandemią COVID mieliśmy 3 tys. wniosków. Skąd taki radykalny spadek, sześciokrotny? Rozumiem, że czas COVID, to był wyjątkowy czas, ale jak ta sytuacja, co jest przyczyną? Ponieważ też doskonale pamiętam, choć to jest w gestii MSWiA, więc ja tylko tak z zainteresowań monitorowałem tę sprawę, w 2014–2015 r. też było 500 osób. Coś się stało, że wtedy było 500 osób, potem za naszych rządów był wzrost. Możemy dyskutować jaki, w liczbach bezwzględnych niewielki, ale jednak z 500 do 3 tys. to sześciokrotny wzrost liczby Polaków, którzy podlegali procedurze repatriacyjnej, a teraz znów jest 500. Co się stało?

Jedna uwaga, 25 tys. zł, kiedy nasza nowelizacja wchodziła, to była kwota, która realnie umożliwiała w mniejszej miejscowości zakup mieszkania. Jak wiemy, w ciągu tych ostatnich pięciu lat ceny mieszkań wzrosły w naszym kraju dwukrotnie, to nie czas i miejsce, żeby dyskutować o przyczynach, ale takie są fakty. I mimo wszystko moje pytanie jest takie, czy państwo rozważacie podwyżkę tej kwoty albo jakieś skorelowanie jej, na przykład ze średnią ceną mieszkań w średnich miastach? Ja nie wymagam, żeby repatriant miał pieniądze, aby kupić mieszkanie w Warszawie czy Krakowie, wręcz z punktu widzenia polityki państwa powinniśmy motywować naszych rodaków powracających do Polski, aby osiedlali się w wyludniających się miastach średnich, każdy chciałby mieszkać w Warszawie. Natomiast tu chodzi, żeby to jakoś skorelować ze średnią ceną mieszkania. Ona wzrosła prawie dwukrotnie w ciągu tych pięć lat, czy przynajmniej o 70%.

Ostatnie pytanie do pana profesora. Jaką pan widzi przyszłość? Jak pan widzi politykę związaną z repatriacją naszych rodaków z azjatyckich części Związku Sowieckiego za 5–10 lat? Czy państwo chcecie kiedyś powiedzieć, stop, wystarczy, był czas na powrót, trzeba było się decydować? Czy państwo chcecie te wrota zostawić otwarte na właśnie 5, 10, 15 jeszcze lat, a może na 50? To nie jest żaden atak czy zarzut, tylko pytam, jaka jest wizja, jaki jest państwa pomysł? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zapraszam pana posła Giertycha. Bardzo proszę.

Poseł Roman Giertych (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzadko mi się zdarza zgadzać z panem posłem Dziedziczkim, natomiast jeżeli chodzi o kwestię repatriacji i przyznawania obywatelstwa polskiego osobom pochodzenia rzeczywiście polskiego, myślę, że w tej sprawie

to akurat możemy mieć konsensus w tej Komisji i w ogóle w Sejmie. Z tego powodu, że przecież znamy wszyscy problemy demograficzne, z którymi się mierzymy obecnie i będziemy się mierzyć w najbliższych dekadach, i z tego powodu, z punktu widzenia państwa, przyciąganie obywateli polskiego pochodzenia do zamieszkania w Polsce jest zadaniem, które powinno być jednym z najważniejszych zadań takich długofalowych, i co podkreślam, ponad podziałami politycznymi. Różne były losy, koleje Polaków, dlaczego wyjeżdżali do Argentyny, Brazylii i Związku Radzieckiego, na całym świecie mamy ich bardzo duże skupiska. Część potomków tych Polaków, ludzi młodych, chciałoby skorzystać z możliwości, jakie daje polski paszport czy zamieszkanie w Polsce w ramach Karty Polaka w ramach Unii Europejskiej i my musimy to po prostu maksymalnie wykorzystać.

Ten program, który prezentuje od lat ministerstwo, bo to nie jest kwestia tego czy innego ministra, ale od lat ja mam takie wrażenie, że państwo prowadzicie w tym zakresie politykę minimalistyczną. Jak najmniej robić, jak najmniej się przejmować, jak najmniej działać w tym obszarze. A tutaj potrzeba wielkich wyzwań, wielkich zadań i ogromnej pracy organizacyjnej, która by z punktu widzenia polskiej gospodarki, gdzie przyjmujemy przecież bardzo wielu migrantów z różnych krajów, którzy z polskością, z polskim narodem, czy z krajem nie mają nic wspólnego, a cyzelujemy repatriantów, cyzelujemy Kartę Polaka, cyzelujemy potwierdzanie obywatelstwa polskiego. Wydaje mi się, że to jest sprzeczne z logiką i sprzeczne również z polityką rządu, i przede wszystkim sprzeczne z najbardziej fundamentalnym interesem państwa polskiego. Dlatego apelowałbym, abyście państwo tutaj po prostu rozważyli śmiałe działania, śmiałe decyzje i śmiałe akcje w tym zakresie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, do dyskusji zgłosiło się jeszcze troje posłów. W pierwszej kolejności poproszę pana posła Samborskiego.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pytanie mam do pani minister, czy państwo nie macie takiego odczucia, że uzyskiwanie Karty Polaka jest zbyt łatwe na terenach byłego Związku Radzieckiego, w tych krajach? Czy ta znajomość języka polskiego, wartości polskich itd. nie jest zbyt nikła w odniesieniu do wielu tych, którzy tę kartę nabyli? Czy jest jakiś procent tych niewłaściwych decyzji? Czy państwo to monitorujecie? Czy macie państwo pogląd na ten temat? Ponieważ często spotykamy ludzi, którzy się chwala, że mają Kartę Polaka, nie znają języka polskiego i nawet z pewną taką dozą ironii opowiadają, jak ją łatwo uzyskali. Czy państwo ten problem... To pytanie jest w duchu tego zapytania, które również pan poseł Dziedziczkowski składał. Czy po prostu ogląd sytuacji w tej mierze w odniesieniu do grupy starającej się o Kartę Polaka, czy wszystkie kryteria są przestrzegane? Jak pracują konsulaty i czy sygnalizują negatywne, czy ujemne zjawiska w tej mierze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zapraszam teraz do zadania pytania panią poseł Wandę Nowicką. Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, mam pytania, które dotyczą tego, w jaki sposób radzą sobie osoby repatriowane czy z kartą w Polsce? Widzę, że są środki przeznaczane na ich tutaj aktywizację, działalność i funkcjonowanie. Natomiast troszkę mi brakuje informacji, nie wiem, może coś się dzieje tylko nie wiemy. Po pierwsze, co się dzieje z tymi osobami w dłuższej perspektywie? Czy te osoby repatriowane dobrze się adaptują, w jaki sposób? Czy zostają w kraju? Czy na przykład jadą gdzieś w świat? Czy jest jakiś system, nie chodzi tutaj oczywiście o żadną kontrolę, w jakimś takim sensie negatywnym, ale taki, żeby wiedzieć, jak kogoś przyjmujemy, to dobrze wiedzieć co się dalej dzieje. Jest to jedna sprawa.

Druga sprawa, to też dotyczy tego, czy te osoby, które do nas przyjeżdżają i zamieszkują, czy to są takie wolne elektrony, czy państwo jakoś pomaga im się w jakiś sposób zsieciować, może jeszcze jakaś strona internetowa, gdzie oni mogliby wzajemnie się poznawać, nawiązywać więzi, wzajemnie się wspierać? Coś takiego, żeby jeszcze jakoś im pomóc w adaptacji poprzez to, że właśnie też w tej swojej nowej grupie społecznej u nas, czyli Polaków, którzy tutaj przyjeżdżają i mieszkają, mogli się też wzajemnie jakoś komunikować i wspierać.

Trzecia sprawa wiąże się z bezpieczeństwem. Z jednej strony oczywiście Polska powinna być otwarta na przyjmowanie – podzielałam tutaj te wszystkie opinie. Natomiast w kontekście wojny, powiem szczerze, chyba nietrudno sobie wyobrazić takie sytuacje, że niektóre osoby mogą być wykorzystywane przez wraże siły do tego, żeby tutaj coś też niedobrego dla nas zdziałać. Czy państwo w tym momencie też coś w tej sprawie wie i może zrobić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos w pytaniach, pani poseł Klaudia Jachira. Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, ja zapoznałam się z tymi informacjami i skoro rozmawiamy o tym – tutaj się przyłączam do głosu posła Giertycha – że można byłoby tu bardziej wykorzystać ustawę o repatriantach. Chciałam się dowiedzieć, czy ministerstwo nie planowałoby poszerzenia katalogu państw uprawnionych do skorzystania właśnie z tej ustawy o repatriacji obywateli Izraela, którzy zostali zmuszeni w 1968 r. do wyjazdu i byli obywatelami i obywatelkami Polski. Jest to niezaprzeczalne, że byli i wyjeżdżali nie ze swojej woli. Ja w zeszłym tygodniu wróciłam z wizyty w ramach grupy polsko-izraelskiej w Izraelu, która była w całości poświęcona ochronie ludności. Znaczący byłby poznawaniu systemu izraelskiego właśnie ochrony ludności, systemów zabezpieczenia i właściwie każda rozmowa z osobami, ekspertami od bezpieczeństwa zaczynała się od tego...

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Moja babcia, mój dziadek pochodzili z Polski. Wyjechali w 1968 r. Moi rodzice wyjechali w 1968 r., więc z tego co słyszę, też coraz większa ilość obywateli i obywaterek Izraela w ogóle zgłasza się, próbuje nawet ustalić, czy także by spełniali zasady Karty Polaka. Natomiast uważam, że szczególnie, jeżeli jest ta opcja, czy jeżeli spełniają kryteria właśnie przymusowego wyjazdu z Polski w 1968 r., to tutaj pytanie do ministerstwa, czy przewidują państwo zmianę w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz bardzo bym poprosił o odpowiedź w pierwszej kolejności panią minister. Dobrze?

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za te wszystkie pytania. Postaram się po kolei na nie odpowiedzieć. Zacznę od tego wątku, powiedziałabym, odwagi po stronie rządu, do której zachęcał pan poseł Giertych. Zwracam uwagę, że przyjęliśmy nową strategię migracyjną. To był dokument wypracowany pod kierownictwem pana ministra Duszczuka w MSWiA, z wydatnym wkładem także resortu, który mam przyjemność reprezentować. Jednym z kluczowych elementów tego dokumentu jest polityka obrotowa, obliczona nie tylko na repatriantów, ale też na Polaków, którzy wyjechali do państw Zachodu jako migranci ekonomiczni. Uzupełniamy tę strategię dokumentem, nad którym dzisiaj pochylił się Komitet Stały Rady Ministrów, czyli strategią współpracy z Polonią i Polakami za granicą. To jest dokument – tu patrzę na pana posła Dziedziczaka, który w roli ministra pracował nad wcześniejszą edycją tej strategii. My tę obecną strategię postaraliśmy się, też biorąc pod uwagę te wszystkie doświadczenia, które mamy, ale też ogromny sukces gospodarczy, który jest udziałem Polski, zaktualizować, naciskając czy też kładąc większy nacisk na partnerskie relacje z Polonią, ale właśnie też w pierwszej kolejności na kwestie zachęt do powrotów.

Z dumą informuję, że uruchomiliśmy kilka dni temu pierwszy program staży zawodowych dla młodych Polaków, które mają być zachętą do powrotu do kraju. Liczymy, że krótka przygoda zawodowa w Polsce zachęci do tego, żeby w kraju pozostać. Zobaczymy, jak ten program nam się sprawdzi. Przewidzieliśmy 100 stypendiów na ten rok, jeśli program się powiedzie, chcielibyśmy go rozszerzyć.

Globalizacja Karty Polaka. Tak, zdecydowanie bardzo dobra decyzja. Wszyscy mieliśmy co do tego przekonanie, myślę, że to jest taki jeden z tematów, który absolutnie nas łączy. Zainteresowanie jednakowoż tym programem jest niższe niż nam się wydawało, że będzie. Podam przykłady z Brazylii, gdzie to zainteresowanie jest największe. W Kurytybie, bo to głównie ten

okręg konsularny zamieszkują osoby polskiego pochodzenia. Od początku, kiedy ta możliwość się pojawiła, wydaliśmy 396 Kart Polaka, w Argentynie, to są właściwie dane trochę wymykające się statystyce, 28 kart w Buenos Aires.

Myślę, panie ministrze, i to też przez te osiem ostatnich lat się nic nie zmieniło, gdy idzie o mapę placówek dyplomatycznych w Ameryce Łacińskiej, przepraszam, w Brazylii, w Ameryce Południowej, bo doszła nam placówka w Panamie, więc byłabym nieprecyzyjna. Główne zainteresowanie współpracą polonijną, to jest jednak Kurytyba i tam się koncentrujemy. Wydaje nam się, że ono jest dostosowane do potrzeb. Zaznaczam, że tam nie mamy wielu użytkowników paszportów polskich. Tam jest mało osób z polskim obywatelstwem, to są raczej osoby polskiego pochodzenia, dla których kierujemy ofertę nauczania języka, taką tożsamościową rozbudowę więzi z krajem. Mamy bardzo duże zainteresowanie przyjazdami do pracy i na studia w Polsce, więc niejako nawet poza reżimem ustawy o repatriacji to się dzieje, z Ameryki Łacińskiej rzeczywiście Polacy nam wracają.

Przy czym, uwaga, napotykać tutaj na duże trudności. Tak jak pan minister powiedział poprawnie, to jest często piąte pokolenie. Ich przynależność do kultury i narodu polskiego jest oparta na bardzo nikłych przesłankach i bardzo często na niezwykle iluzorycznym przekonaniu, o tym czym Polska jest, bo to jest często Polska ich praprababek. To są osoby, które mówią bardzo często piękną polszczyzną. Można usłyszeć, że babka była z mazowieckiego albo z Małopolski, bo ta gwara silnie przebija, ale one też słabo sobie radzą w realiach współczesnej Polski. Czyli to, o czym powiedział pan minister Duszczyk, musimy lepiej pracować nad programami integracyjnymi, żeby te osoby lepiej się odnajdywały. Natomiast na pewno, i to państwu obiecuję, będziemy też więcej wkładać wysiłku w to, żeby zachęcać do edukacji w Polsce, bo liczymy, że jak przyjadą na studia, to rzeczywiście w kraju zostaną.

Odbieranie Kart Polaka. Jest faktycznie taka możliwość ustawowa, ona występuje. Znaczący art. 20 ustawy o Karcie Polaka przewiduje kilka przesłanek. Powiem o dwóch zasadniczych, jedna to jest ten przypadek, o którym powiedział pan minister, czyli gdy posiadacz Karty Polaka zachowuje się w sposób uwłaczający Rzeczypospolitej Polskiej albo Polakom. Druga przesłanka, która jest istotna, to są względy bezpieczeństwa państwa. Tych przesłanek jest więcej, łącznie cztery, ale nie będę kolejno o nich państwu opowiadać.

Czy odbieramy Karty Polaka? Tak. Od początku obowiązywania ustawy w roku 2008 do 15 października ubiegłego roku – za ten okres dysponuję danymi – odebraliśmy czy też unieważnionych zostało – bo formalnie jest to procedura unieważnienia karty – 1830 Kart Polaka, z czego 145 to były zrzeczenia się dokumentów. Natomiast względy bezpieczeństwa, takich przypadków mieliśmy 157, były to głównie fałszerstwa dokumentów, zachowania uwłaczające Rzeczypospolitej – cztery, więc to śladowe przypadki. Przypominam jednakowoż, że karta jest instrumentem przyznawanym na okres 10 lat, więc też często gdy dochodzi do takich przypadków, ta karta nie jest odnawiana, to znaczy konsul ma prawo odmówić.

Teraz uwaga, te odmowy, to jest istotny czynnik. Pan poseł Samborski o to pytał, dziękuję za to pytanie, bo to jest informacja, na którą chciałabym zwrócić szczególnie uwagę państwa posłów. Liczba odmów rośnie nam w ostatnich latach dość poważnie i to jest właśnie kontekst bezpieczeństwa. Jesteśmy tutaj, powiedziałabym, na jawnym posiedzeniu, więc ja nie będę szerzej mówić na ten temat. Państwo wiecie, że w ustawie jest możliwość konsultacji z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z której to możliwości konsulowie korzystają. Konsultują także Straż Graniczną, gdy idzie o fałszerstwa dokumentów, względnie o produkcję dokumentów, które wydają się oryginalne. W ubiegłym roku odmówiliśmy 426 razy, czyli konsulowie odmówili 426 razy. Dla przykładu jeszcze, w 2020 r. zaledwie 74, więc stromo...

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jaki to jest procent, mniej więcej te 400? Przepraszam bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:

Teraz mnie pani poseł chyba zaskoczyła tym pytaniem, bo mówiąc szczerze nie mam w głowie liczby. Nie, przepraszam, wydano 18 600 kart, odmów było 426, więc to ciągle jest promil, czyli nie tak duży, ale te odmowy są większe niż wcześniej.

O co państwo jeszcze pytaliście. Pani poseł Jachira podnosiła kwestie Izraela i Karty Polaka oraz obywatelstwa. Kart Polaka przyznaliśmy w Tel Awiwie łącznie w okresie obowiązywania ustawy 115. Gdy idzie o migrację 1968 r., czyli, przepraszam, tak, zgadzam się, że to może nie jest poprawna kategoria. Ta grupa osób, jeśli chciała odzyskać obywatelstwo polskie w większości

już je odzyskała. W Izraelu faktycznie mamy bardzo duże zainteresowanie odzyskaniem czy też przywróceniem obywatelstwa polskiego, bo to jest formalnie ta procedura, ale to są głównie dzisiaj osoby, które wyjechały wcześniej. Czyli migracja wojenna, względnie osoby, które jeszcze przed wojną albo których przodkowie znaleźli się na terenie Palestyny, to są często próby odzyskania po pradziadkach albo po prapradziadkach dokumentów. Wobec podobnego wyzwania stoją nasze konsulaty w Stanach Zjednoczonych, gdzie bardzo duża liczba emigrantów Żydów z Polski dzisiaj także ubiega się o możliwość przywrócenia czy też odzyskania obywatelstwa. To są często przypadki, o których państwo słyszycie w mediach ostatni case Jessego Eisenberga, ale mieliśmy też już hollywoodzkich reżyserów i gwiazdy amerykańskich mediów, ze znanymi dziennikarzami, którzy faktycznie ubiegają się o możliwość przywrócenia obywatelstwa i to się dzieje. Tutaj staramy się na bieżąco na to zapotrzebowanie odpowiadać.

Kwestie bezpieczeństwa i zbyt łatwego dostępu do karty, czyli to co podnosiła pani poseł Nowicka. Tak, to jest temat, z którym się zmagamy, nowela, nad którą obecnie pracujemy, ta mała nowela, ona odbywa się głównie w kontekście pewnego bezpieczeństwa czy też kontekstu bezpieczeństwa także po wojnie, czyli na Ukrainie po 2022 r. Pewnie bardziej kompleksowa nowelizacja będzie potrzebna i nad nią też się będziemy chcieli pochylić, tu w korelacji z działaniami MSWiA dotyczącymi repatriacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani minister. Bardzo proszę pana ministra Duszczyka.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Dziękuję bardzo. Uzupełniając to, o czym mówiła pani minister, jeśli chodzi o repatriację z takich państw, które leżą poza tą wschodnią częścią Związku Sowieckiego, to są troszkę też inne procedury. Pamiętajmy o tym, że kwestia repatriacji związana jest z tymi wszystkimi świadczeniami, z tą całą procedurą, uznaniem itd. W związku z tym dla takich państw na przykład jak Izrael czy Brazylia wydaje się, że dużo bardziej logiczną jest ta procedura uznania za obywatela polskiego lub przywrócenia obywatelstwa polskiego. Tutaj, to o czym mówiła pani minister na końcu, my wprowadzamy pewne modyfikacje teraz, z tego powodu, że zaobserwowaliśmy też taki trend przywracania tego obywatelstwa, ale bez chęci przesiedlenia się do Polski, czyli bez chęci powrotu do Polski. Tak jak ja to badałem jeszcze przed wejściem do rządu, to zaobserwowaliśmy, że jedną z motywacji młodych osób, które występowały o przywrócenie obywatelstwa polskiego, było studiowanie w krajach Unii Europejskiej, z tego powodu, że obywatelstwo polskie daje dostęp do wszystkich uczelni zagranicznych w Unii Europejskiej i studiowania za darmo bez konieczności opłacania czesnego w tamtych państwach. To była też taka jedna z motywacji. Kilka tych motywacji się również innych pojawiło mówiących o kwestii inwestycji w Polsce, o przywracaniu obywatelstwa, żeby po prostu łatwiej było inwestycje przeprowadzić w Polsce. Czyli tu były bardzo różne procesy, które my obserwowaliśmy, ale co do zasady, chyba z tamtych państw rzeczywiście na razie wydaje się ta kwestia obywatelstwa łatwiejsza niż sama repatriacja, ponieważ i tak w momencie przekroczenia granicy nabywa się obywatelstwo. Jakby tak naprawdę pozostaje ta kwestia tych świadczeń, tego całego procesu, które są związane ze względów ekonomicznych. W tamtych państwach, jak gdyby nie ma potrzeby, żeby państwo brało na siebie działalność finansową, jeżeli chodzi o tę integrację, chociażby o tych wspomnianych 25 tys. na zamieszkanie, więc wydaje się, że tutaj czasami ta pomoc po prostu byłaby nadmierna. O ile, jeśli chodzi o Wschód, tutaj ta sytuacja chyba raczej jest oczywista, jeśli chodzi o pomoc, to w przypadku innych państw, wydaje się, że taka pomoc socjalna nie byłaby tutaj wskazana.

Natomiast jeszcze tu jest bardzo istotne też pytanie, to przeskoczę jedno pytanie i też powiem od razu o tej kwestii wizji dotyczącej, a co będzie za jakiś czas. Pewien sposób w strategii migracyjnej, i to też, o co pytał pan poseł Giertych, patrząc na strategię migracji wyraźnie zrobiliśmy cały rozdział na ten temat. Wiedząc o tym, że to jest superważne dla naszego rządu, żeby po pierwsze, doprowadzić do wyczyszczenia tej sytuacji, którą mamy dzisiaj obecnie. To jest ta mała nowelizacja, która za chwilę przyjdzie, z tym podniesieniem limitu, traktująca jako bardzo ważną rzecz.

Proszę też zwrócić uwagę, że patrząc na problemy też budżetowe, różne wydatki zbrojeniowe i tym podobne rzeczy, udało nam się wygospodarować dodatkowe środki, ten limit, a więc prawdopodobnie te środki się znajdują, a więc to jest podwyższenie duże. Czyli jakby też pokazuje to,

że to nie tylko i wyłącznie deklaracja, tylko konkretne działania dotyczące zwiększenia finansowania na poziomie repatriacji. Wydaje mi się to bardzo istotne.

Natomiast oczywiście my musimy, tak jak mówię, od 2026 r. usiąść wszyscy i zastanowić się co dalej z tymi wszystkimi programami, jak one mają wyglądać. Czy przyjmując to, o czym mówił pan poseł Dziedziczak, czy przyjąć jakąś datę mówiącą, że do tego momentu będziemy realizować, a później już nie. Pozostawiając jakąś inną ścieżkę ekstraordynaryjną, jeśli się ktoś jeszcze by chciał, bo trochę sobie nie wyobrażam, że w ogóle zamknijemy tę możliwość. Natomiast jakby taką sytuację już nie tego kompleksowego rozwiązania, tylko jakiegoś takiego rozwiązania ad hoc, żeby ktoś mógł jeszcze w razie czego z tego skorzystać. Ja nie chcę rozstrzygać żadnych rozwiązań. Może trzeba będzie przeprowadzić jednak jeszcze więcej, bo się sytuacja zmienia w Ukrainie, w innych państwach, więc tutaj nie chciałbym naprawdę jakiejś przed tą debatą, która będzie chyba trudna, ale bardzo interesująca też z punktu widzenia naszej odpowiedzialności za Polaków mieszkających na Wschodzie. Myślę, że 2026 r. to jest taki dobry moment, kiedy powinniśmy usiąść wszyscy do stołu i się nad tym w ten sposób zastanowić, żeby uzyskać konsensus, żeby rzeczywiście tę ustawę może udało się przeprowadzić w parlamencie ze stuprocentowym poparciem. Ponieważ to jest chyba zdecydowana większość, parlament też ma to poczucie mówiące o pewnej odpowiedzialności za Polaków mieszkających na Wschodzie i ta polityka musi tu być bardzo jasna.

Zakup mieszkania, ja już troszkę no to odpowiedziałem, panie pośle, mówiąc o tym, że my z tymi pieniędzmi skupiliśmy się na stworzeniu... Jakby głównym problemem dzisiaj jest kwestia osób oczekujących, znaczy musimy skrócić tę kolejkę. Dlatego wszystkie ręce na pokład w 2025–2026 r., postawiliśmy na to. Natomiast jeśli chodzi o mieszkania, bardzo istotne... Ja odwiedzając Pułtusk i Środę zaobserwowałem bardzo fajną rzecz. To jest, jak rozmawialiśmy, to pani dyrektor też powiedziała mi w jaki sposób to nastąpiło. W Środzie Wielkopolskiej jeden z deweloperów w pewien sposób zaczął budować mieszkania trochę pod tę kwotę. One są niezbyt duże, to jest około 30 m z małym ogródkiem, w taki sposób, żeby dostosować się trochę do tych środków. Pamiętajmy też, że do osób, które mają też trochę pieniędzy i mamy bardzo często również tak, że repatriowane są osoby do członków rodzin, które już w Polsce są. Na przykład dzieci wyjechały na studia, dostały Kartę Polaka i teraz ściągają swoich rodziców czy rodzeństwo do Polski. I im trochę już łatwiej jest, traktują to jako wkład własny, tak naprawdę, trochę do pewnego kredytu, który biorą i następnie to realizują.

Zgadzam się, że 25 tys. się zdewaluowało. Natomiast wydaje mi się, że dzisiaj musimy poświęcić, tutaj priorytet przyjąć liczbę, natomiast w następnych latach, jeżeli będzie taka wola, to się nad tą kwestią zastanowimy. Tak więc tutaj repatriacja dla nas jest naprawdę jedną z kluczowych kwestii. Dlatego też znalazła się baza strategii z pewnymi opiniami, które tam się znalazły.

Jeśli chodzi o kwestię, co się z tymi osobami dzieje, to ja zaraz dosłownie oddam głos pani dyrektor, jeżeli mogę, żeby powiedziała o takich badaniach, które żeśmy zrobili – bardzo różne są te historie. Tak jak w pewien sposób część ludzi zostaje w Polsce, bardzo łatwo się klimatyzuje i funkcjonuje, te osoby, które mówią w języku polskim, część osób wyjeżdża do innych państw do swoich rodzin na przykład w Niemczech czy w Wielkiej Brytanii, bo ma obywatelstwo polskie, może skorzystać z wszystkich jakby benefitów wynikających z obywatelstwa nie tylko polskiego, ale Unii Europejskiej, prawda. Czyli jakby też wyjeżdża do innych państw. Przenoszą się również do tych miejsc, co bardzo ciekawe, to jest też to o czym mówił pan poseł Dziedziczak. Jak zbadaliśmy trochę tę kwestię, na przykład też te osoby opowiadają, że przemieszczają się tam, gdzie jest praca, ale gdzie są również tańsze mieszkania. Ostatni był, gdzie oni się ... Nie, nie, to było tam, gdzie jest kopalnia miedzi, do Lubina się osoby przeprowadziły, stwierdziły, że mają wykształcenie tego typu, mogą pracować w Lubinie. Jest chęć na zatrudnianie tych osób i tam są w miarę tańsze mieszkania. Lubin był takim miejscem, do którego te osoby się przemieszczają.

Kwestia bezpieczeństwa tu jest kluczowa. Znaczą tu mówiła pani minister o kwestii konsulów, mówiła też o ABW. Absolutnie się nie boję programu repatriacji, jednak byłoby katastrofą, gdybyśmy przepuścili kogoś, mielibyśmy naprawdę jakiś sabotaż zrobiony przez repatrianta z Rosji. To jest po prostu coś... Nie chodzi o to, żeby się coś zdarzyło, bo to się może zdarzyć, ale dla wizerunku samego programu repatriacji, dla tych wszystkich procedur, to byłoby po prostu coś absolutnie katastrofalnego. Czasami my jesteśmy na tyle ostrożni w tych procesach, żebyśmy naprawdę sprawdzili, że nie ma tutaj niebezpieczeństwa, nie zdając się na jednostkowy wypadek, ale jaki byłby efekt tego typu sytuacji, gdy została wykryta i nagłośniona, że tutaj coś takiego się wydarzyło. Dlatego musimy tutaj być bardzo, bardzo ostrożni. Dlatego też te

kwestie w ustawie mogą trochę brzmieć groźnie, ale one naprawdę są nam potrzebne, te kwestie bezpieczeństwa, bo wiemy o tym, jakie byłyby potencjalne efekty, które są.

Również kwestia dokumentacji. Musicie państwo zdawać sobie sprawę, że dzisiaj przy tych drukarkach 3D można wyprodukować dokument, który naprawdę wygląda dokładnie tak samo jakby był z XIX wieku. Dlatego musimy to czasami wziąć, sprawdzić, jak wygląda. Można papier zdobyć z tamtych lat, drukarka bardzo profesjonalna powoduje również to, że bardzo trudno jest to rozróżnić. Trzeba poddać to czasami nawet badaniom laboratoryjnym, po to, żeby sprawdzić czy naprawdę... Ponieważ archiwa czasami też nie mają możliwości sprawdzenia, dlatego czasami to dłużej trwa po to, żeby można było to zrobić.

Ostatnia kwestia, wydaje mi się, bo chyba na Izrael odpowiedziałem. Wydaje mi się, że to bardziej ta kwestia dotycząca przywracania obywatelstwa i uznania obywatelstwa. Jeśli chodzi o liczby, w 2019 r. oczywiście jest taki pik bardzo duży, ale on jest trochę związany z wejściem nowelizacji w 2017 r., tak się to wydaje. Natomiast dzisiaj ten 2023 r., który już jest rokiem pocovidowym, tam ich było mniej, teraz zwiększymy tę liczbę, wzrosło o ponad 100. Natomiast zobaczymy, jak będzie teraz kwestia z większymi środkami.

Nie ukrywam, że w niektórych przypadkach tych osób pierwszych z listy mamy trochę problem z rekrutacją. W tym roku prowadziliśmy rekrutację chyba trzy miesiące tak naprawdę, czy nawet dłużej, pół roku nawet. Ponieważ osoby, które były pytane, mówiły, że nie są zainteresowane albo nie odpowiadały. I teraz kolejna osoba z listy, kolejna osoba z listy, kolejna osoba z listy, do momentu kiedy wyczerpuje nam się pula, to trwało pół roku. Te osoby czasami też przyjechały dopiero teraz pod koniec poprzedniego roku czy na początku tego. Spróbujemy zobaczyć, będziemy mieli więcej środków, będziemy zapytywać więcej i zobaczymy, jak ta kolejka nam się w pewien sposób zmniejszy. Chyba to tyle ode mnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Jeszcze pan poseł Dziedzicak chciałby dopytać, bo chciałem już powolutku zamykać.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeszcze o integrację było pytanie.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Jasne, oczywiście. Jak mogę, to jeszcze pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dobrze, to jeszcze pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczyk:

Tak. Jeszcze pani dyrektor jakby mogła powiedzieć o tej integracji, bo ja na to do końca nie odpowiedziałem.

Jeżeli chodzi o kwestie sieciowania, oni się świetnie czują sami. Nie potrzebują kompletnie nas, muszę powiedzieć. To znaczy, jakby to co na WhatsAppie, jak są – sprawdzają, jak się dzielą informacjami, to czasami jak my z nimi rozmawiamy, to oni mają momentami dużo lepsze informacje niż my, bo się wymienili już informacjami. Tak że strona internetowa oczywiście funkcjonuje, tak, ale czy my powinniśmy im wychodzić z ofertą sieciowania, do zastanowienia. Natomiast jakby wiemy o tym, że są te nowoczesne środki, które pomagają się bardzo szybko kontaktować i naprawdę mają sporą wiedzę na temat na przykład o co nas zapytać, w jaki sposób porównać urzędy wojewódzkie, które funkcjonują, jeśli chodzi o obieg dokumentów. Jakby muszę powiedzieć, że to jest dobrze zorganizowane, ale rzeczywiście może coś jeszcze tu powinniśmy zrobić.

Jak mogę, to pani dyrektor jeszcze dosłownie dwa zdania na temat tych naszych badań, co się z nimi dzieje.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę, pani dyrektor jeszcze z uzupełnieniem.

Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Monika Prus:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałam opowiedzieć o badaniu jakie przeprowadziliśmy kilka lat temu właśnie na okoliczność taką, ilu repatriantów, jaki procent pozostaje w Polsce po przyjeździe. Opieraliśmy się na danych zanonimizowanych, ale dotyczących zaistnienia tych

osób w systemie podatkowym oraz w systemie składek zdrowotnych. Ponieważ to takie wyznaczniki były, po których można dojść, że osoba rzeczywiście tutaj w kraju jest, skoro płaci podatki i składki na ubezpieczenia zdrowotne. I wyszło nam, że z osób które przybyły do Polski w okresie od 2001 r. do 2021 r. mniej więcej, takie były ramy badania, ponad 77% w Polsce pozostaje. Tak że wydaje się, że to jest dość znaczący procent osób, które zechciały jednak rzeczywiście do Polski się przesiedlić i tutaj swoje życie scentralizować. Te 23%, o których nie było informacji, to również nie oznacza, że nie były w Polsce, tylko po prostu nie widniały na dany dzień w tych systemach, w których dokonywaliśmy sprawdzeń.

Jeszcze chciałabym wrócić do kwestii integracji wiedzy i sieciowania, o których też pan minister wspomniał. Myślę, że tutaj bardzo dużą rolę odgrywają ośrodki adaptacyjne dla repatriantów i nawiązane tam z jednej strony znajomości. Z drugiej strony obserwujemy, że pracownicy tych ośrodków, które też mają historię repatriacyjną, i w jednych i drugich ośrodkach przy obsłudze repatriantów zatrudnione są osoby, które same są repatriantami, więc jakby tę całą ścieżkę przejścia do Polski mają na podstawie własnych doświadczeń. Często te osoby są takimi pośrednikami i też punktami do wymiany informacji, do zapytań, ale rzeczywiście z ich wiedzy wynika, że repatrianci są świetnie zorganizowani i myślę, że tutaj żadnych naszych wsparć nie potrzebują, żeby wiedzieć. Łącznie z tym – powiem to państwu już jako taką humorystyczną ciekawostkę – którzy pracownicy naszego departamentu aktualnie są na urlopie i w związku z tym nie należy do nich pisać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze ostatnie pytanie pan poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

Poseł Michał Jan Dziedziczak (PiS):

Chciałbym tylko tutaj doprecyzować, jeśli chodzi o Brazylię i Argentynę, to nie jest tak, że przyczyną braku mechanizmu pozyskiwania Karty Polaka i w ten sposób, tak to nazywam, repatriacji, bo przez Kartę Polaka też można się repatriować. To nie jest ten element ujęty w ustawie wraz z tymi wielkimi środkami itd., jak w azjatyckiej części Związku Sowieckiego, ale de facto z Kartą Polaka można teraz przyjechać do Polski, osiedlić się i docelowo zdobyć obywatelstwo.

Wracam do tego... Brak zainteresowania Polaków w tych krajach nie jest przyczyną tego, że to nie działa, tylko uważam, że to jest skutek. A przyczyną jest to, że mamy po prostu słabe obsadzenie konsularne i konsulowie tam na miejscu – nie są w stanie prowadzić polityki związanej z Kartą Polaka w takiej skali, jak byśmy chcieli. Wręcz bardzo często nie informują, nie reklamują idei Karty Polaka, bo po prostu nie będą w stanie obsłużyć wszystkich interesantów, więc to jest takie błędne koło. Zgadzam się, że to jest od wielu lat, natomiast może warto jednak rozważyć wzmocnienie konsularne, po to, aby zwiększyć tę liczbę Kart Polaka i docelowo zwiększyć w ogóle cały mechanizm sprowadzania tych osób do Polski, zainteresowanych przybyciem do naszego kraju.

I tu przechodzę płynnie do apelu do pana ministra Duszczyka, że może warto w tej polityce migracyjnej kraju jednak bardzo mocno postawić na przyjazd Polaków z Brazylii i Argentyny do naszego kraju, osób pochodzenia polskiego. Ponieważ to są osoby z Ameryki Południowej zainteresowane przyjazdem do Europy, do Polski i jednak o silnej tożsamości korzeni polskich i wysokiemu prawdopodobieństwu, w związku z tym szybkiej asymilacji w naszym kraju. Relatywnie szybkiej, jak na osoby przyjeżdżające do Polski.

Natomiast ostatni pomysł, który się teraz zrodził w związku z pytaniem pani poseł Nowickiej, o procent tych, którzy w ramach ustawy repatriacyjnej – już wracam do przyjazdu Polaków z dawnej azjatyckiej części Związku Sowieckiego – 77%, a czy państwo nie rozważalibyście w ramach tej nowelizacji, która nadchodzi, wprowadzenia jakiejś korelacji? To znaczy, jeśli decydujesz się na repatriację i pozyskanie tych licznych środków finansowych w ramach procedury repatriacyjnej, to zobowiąż się do tego, że będziesz ileś lat pracował w Polsce. Jeśli wyjechałbyś do innego kraju Unii Europejskiej, czy do Wielkiej Brytanii, Norwegii, masz do tego prawo, ale zwróć środki, które państwo polskie w ciebie zainwestowało. Mówię to całkowicie poważnie, może warto takie przepisy wprowadzić do tego, że jeśli decydujesz się na procedurę repatriacyjną, która polskiego podatnika kosztuje ogromne pieniądze, jesteśmy za, witamy w domu, ale to nie może być tak, że my tutaj tobie pomożemy z naszych podatków, ogromne kwoty w ciebie zainwestujemy, a ty wyfruniesz sobie po jakimś czasie do innego kraju. To jest naprawdę ciekawy pomysł i zachęcam, żeby go rozważyć go. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo za ten ostatni głos w dyskusji. Szanowni państwo, wobec tego, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia, bardzo serdecznie państwu dziękuję, pani minister, panu ministrowi, pracownikom obu ministerstw, jak również paniom i panom posłom za uczestnictwo w dzisiejszej Komisji.

Zamykam posiedzenie.